

**WYROK Z DNIA 25 LUTEGO 2009 R.**  
**SNO 4/09**

1. Odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 109 § 5 u.s.p., stwierdzenie przewinienia mniejszej wagi, jest orzeczeniem o karze, co na podstawie art. 425 § 2 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. umożliwia odwołanie od tej części wyroku.

2. Wytyk orzeczniczy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd wyższej instancji sprawy, nie ma nic wspólnego z postępowaniem dyscyplinarnym regulowanym przepisami Rozdziału trzeciego ustawy – Prawo o u.s.p. i nie jest karą dyscyplinarną, ani jej nie zastępuje, aczkolwiek, może mieć wpływ na zastosowaną karę dyscyplinarną.

*Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.*

*Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Jerzy Kuźniar (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2009 r. sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego złożył w dniu 21 października 2008 r. w Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym wnioski o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego, zarzucając jej (na podstawie art. 114 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej u.s.p.) oczywistą i rażącą obrazę prawa – art. 31 § 1 k.k. oraz art. 92, art. 343 § 4 i 7, art. 355 § 1, art. 414 § 1 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., czym dopuściła się popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.

W dniu 22 stycznia 2008 r., obwiniona, będąc sędzią referentem w sprawie o sygnaturze akt IX K 1069/07 i orzekając w IX Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, na posiedzeniu w przedmiocie wniosku prokuratora złożonego w trybie art. 335 k.p.k.,

bez uprzedniego zapoznania się z aktami sprawy, uwzględniła wniosek, mimo braku podstaw i wydała wyrok skazujący oskarżonego Bartłomieja C. za czyn z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata oraz orzekła dozór kuratora i obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu, pomimo tego że w aktach sprawy znajdowała się opinia sądowo-psychiatryczna, z której wynikało, że Bartłomiej C. w chwili czynu miał zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2008 r., ASD 6/08, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu – przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i uznając, iż jest to przewinienie mniejszej wagi – na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. – odstąpił od wymierzenia kary.

Sąd stwierdził, że obwiniona „dopuściła się przedmiotowego przewinienia z winy nieumyślnej, a wydanie wyroku, w którym rażąco naruszyła prawo było, abstrahując od jej oczywistej winy wynikającej z niedokładnego zapoznania się z aktami, wynikiem błędów wielu osób począwszy od oskarżyciela kierującego akt oskarżenia, a kończąc na obrońcy oskarżonego, który także nie dopełnił swych obowiązków zapoznania się z aktami sprawy i w związku z tym nie podejmował czynności zgodnie z jego interesem”. Sąd podniósł również, że obwiniona przyznała się do popełnienia czynu i wyraziła z tego powodu czynny żal oraz ubolewanie, a także to, że „do faktycznej szkody” nie doszło w związku ze zmianą wyroku w drodze orzeczenia sądu odwoławczego. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał za zasadne skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 109 § 5 u.s.p., a podejmując tę decyzję, miał na uwadze fakt dotychczasowej niekaralności obwinionej za przewinienia dyscyplinarne oraz to, iż cieszy się ona bardzo dobrą opinią w pracy.

Odwołanie od powyższego wyroku na podstawie art. 121 § 1 u.s.p. wniósł Minister Sprawiedliwości. Zaskarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że przypisane obwinionej przewinienie służbowe jest przewinieniem mniejszej wagi określonym w art. 109 § 5 u.s.p. Zdaniem skarżącego zastrzeżenia budzi ustalenie Sądu Dyscyplinarnego co do dopuszczenia się przez obwinioną przewinienia z „winy nieumyślnej”, gdyż nie można przyjąć w realiach rozpoznawanej sprawy, że brak dokładnego zapoznania się z aktami objęty był nieumyślnością, przeciwnie, obwiniona przystępując do wydania orzeczenia w sprawie IX K 1069/07 miała pełną świadomość tego, że nie zapoznała się dokładnie z całością akt, co wyklucza jakiegokolwiek rozważania o nieumyślności popełnionego przez nią przewinienia. Odwołujący wskazał, że takie zachowanie obwinionej musi być ocenione jako bardzo poważne uchybienie, które stoi w rażącej sprzeczności z

elementarnymi zasadami sumiennego i odpowiedzialnego sposobu sprawowania urzędu sędziego, co jest szczególnie istotne w sprawach karnych, w których prokurator w akcie oskarżenia formułuje wniosek o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie kary bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.). Sąd w takiej sytuacji nie przeprowadza postępowania dowodowego, a wydając wyrok opiera się na materiale zgromadzonym w postępowaniu przygotowawczym. Ustawodawca w art. 335 § 1 k.p.k. jednoznacznie wskazał, że wydanie wyroku w tym trybie jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Nie jest możliwe zadośćuczynienie temu wymogowi bez dokładnego zapoznania się z treścią akt sprawy. W ocenie skarżącego błędnym jest stanowisko Sądu Dyscyplinarnego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, polegające na umniejszaniu wagi przewinienia obwinionej, przez akcentowanie ewidentnie nagannych postaw tak prokuratora, jak i obrońcy oskarżonego. Skarżący podkreślił, że obwiniona nawet sporządzając uzasadnienie wyroku, nie zapoznała się we właściwy sposób z aktami, jak to ustalił Sąd Dyscyplinarny – „wobec skromności dowodowej sprawy”. W ocenie skarżącego z okoliczności tych nie tylko nie można wywodzić korzystnych dla obwinionej wniosków, lecz przeciwnie, wskazują one na nieprawidłowy sposób wykonywania pracy, który nie daje się usprawiedliwić kłopotami natury osobistej. W tym stanie rzeczy, zdaniem odwołującego się, zaskarżony wyrok w zakresie ustalenia, iż przewinienie przypisane obwinionej jest małej wagi, jest nieprawidłowy. Właśnie elementy natury podmiotowej powinny doprowadzić Sąd do wniosku, że waga popełnionego przewinienia jest istotna, co w konsekwencji powinno skutkować sięgnięciem do jednej z kar dyscyplinarnych. Karą taką, w uznaniu odwołującego się, jest kara dyscyplinarna nagany.

W oparciu o zgłoszone zarzuty Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie obwinionej winną popełnienia przypisanego jej czynu z tym ustaleniem, że nie stanowi on przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi z art. 109 § 5 u.s.p. i wymierzenie jej za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 powołanej ustawy kary dyscyplinarnej nagany.

Od powyższego wyroku odwołanie wniosła także obwiniona, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu okoliczności podmiotowych czynu, skutkiem czego błędnie przyjęto, iż zachowanie, którego się dopuściła, wypełniło znamiona przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. W oparciu o powyższe, wniosła o uniewinnienie od zarzucanego czynu. Z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia wskazanego wniosku, obwiniona zarzuciła także obrazę przepisów prawa procesowego, polegającą na naruszeniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. w zw. z art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez wydanie wyroku w sytuacji, gdy zachowanie będące przedmiotem postępowania

dyscyplinarnego było już przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 14 maja 2008 r., IX K 1069/07, w którym stwierdzono, iż dopuściła się rażącej obrazy przepisów prawa; jak też błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż stopień społecznej szkodliwości zachowania obwinionej był wyższy niż znikomy.

Mając powyższe na względzie, wniosła o umorzenie prowadzonego postępowania dyscyplinarnego z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, bądź alternatywnie wobec znikomego stopnia społecznej szkodliwości.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wstępnie należy zauważyć, w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości, że skoro wyrok Sądu pierwszej instancji może być zaskarżony także w części (art. 425 § 2 zd. 1 k.p.k.), to tym samym zaskarżenie może dotyczyć części orzeczenia w zakresie wymierzenia kary. Kwestią wymagającą rozważenia była natomiast ocena czy odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 109 § 5 u.s.p., po stwierdzeniu popełnienia przez obwinioną przewinienia mniejszej wagi, było orzeczeniem o karze i czy w związku z tym wyrok w tej tylko części mógł podlegać zaskarżeniu. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 109 § 5 u.s.p., którego przesłanką jest stwierdzenie przewinienia mniejszej wagi, jest orzeczeniem o karze, co w oparciu o art. 425 § 2 zd. 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. umożliwia odwołanie od tej części wyroku.

Przechodząc do oceny trafności zarzutów odwołania obwinionej, jako dalej idącego, trzeba stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na pominięciu przez Sąd okoliczności podmiotowych czynu, nie jest trafny.

Okoliczności sprawy nie są wątpliwe, w szczególności nie budzi wątpliwości, że obwiniona, bez zapoznania się z materiałem sprawy karnej, w której była referentem, wydała wyrok skazujący, mimo tego że w aktach sprawy znajdowała się opinia sądowo-psychiatryczna, z której wynikało, że oskarżony, a następnie skazany, miał w chwili czynu zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Powyższe świadczy niewątpliwie o oczywistym i rażącym naruszeniu prawa (art. 31 § 1 k.k. oraz art. 92, art. 343 § 4 i 7, art. 355 § 1, art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.) i uzasadnia przyjęcie, że obwiniona dopuściła się przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.

Wskazany przepis stanowi, że za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa (przewinienie dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie. W świetle tego przepisu, zarzut pominięcia okoliczności podmiotowych czynu, jest chybiony. Przyczyną opisanego wyżej rozstrzygnięcia sprawy karnej, było niezapoznanie się z materiałem sprawy, co jest naganne –

truizmem jest konstatacja, że obowiązkiem sędziego jest przygotowanie się do sprawy, w tym – co oczywiste – znajomość akt sprawy.

Za Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, należy wskazać, że obraza prawa ma charakter oczywisty, gdy jest łatwa do stwierdzenia („bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis”), a rażąco gdy naraża na szwank prawa i istotne interesy stron postępowania (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02 – OSND z 2002 r. nr 1-2, poz. 9). Nieznajomość materiału sprawy i wydanie wyroku skazującego, mimo istnienia podstaw do umorzenia postępowania, nie pozwala na przyjęcie, że przewinienie służbowe miało charakter nieumyślny – w tym zakresie Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji. Obiektywnie było to uchybienie, stojące w sprzeczności z zasadami odpowiedzialnego sprawowania urzędu, a fakt że obwiniona ze względu na kłopoty osobiste, zaniedbała swoje obowiązki, w żaden sposób jej nie ekskulpuje. Przedstawione rozważania prowadzą też do wniosku, że nie można podzielić zarzutów odwołania obwinionej, iż stopień społecznej szkodliwości jej zachowania był znikomy. Wydanie przez sąd wyroku rażąco sprzecznego z prawem, nie pozwala na przyjęcie że jest to szkodliwe społecznie bez większego znaczenia, tylko dlatego, że ostatecznie skazujący wyrok został zmieniony w toku instancji, a oskarżony nie poniósł żadnej szkody.

Nie jest również trafny zarzut odwołania obwinionej, że w sprawie doszło do naruszenia zasady *ne bis in idem*. Faktycznie Sąd Okręgowy jako sąd odwoławczy wydał w dniu 14 maja 2008 r. postanowienie w sprawie V Ks 382/08, w trybie art. 40 § 1 u.s.p., wytykające sądowi oczywistą obrazę przepisów, powyższe jednak nie oznacza, że w sprawie powstała przeszkoda w postaci *rei iudicate*.

Wytyk orzecznicy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd wyższej instancji sprawy, nie ma nic wspólnego z postępowaniem dyscyplinarnym regulowanym przepisami Rozdziału trzeciego ustawy – Prawo o u.s.p. i – co oczywiste – nie jest karą dyscyplinarną, ani jej nie zastępuje, aczkolwiek w ocenie Sądu Najwyższego, może mieć wpływ na zastosowaną karę dyscyplinarną, stanowi bowiem określoną dolegliwość dla sędziego, którego dotyczy. W okolicznościach sprawy, przy uwzględnieniu nie tylko dotychczasowej niekaralności obwinionej i wyrażeniu przez nią ubolewania, ale także jej bardzo dobrej opinii w pracy, istniała podstawa do uznania, że wskazane przewinienie dyscyplinarne było występkiem mniejszej wagi (w związku z przewagą łagodzących elementów podmiotowo-przedmiotowych), co czyni niezasadnym zarzuty odwołania Ministra Sprawiedliwości. Nie budzi w związku z tym zastrzeżeń Sądu Najwyższego odstąpienie od wymierzenia obwinionej kary, po stwierdzeniu, że samo wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, było dla niej wystarczającą dolegliwością, zwłaszcza gdy dodatkowo weźmie się pod uwagę zastosowany przez Sąd Okręgowy wytyk orzecznicy. Pozwala to na wyrażenie

przekonania, że obwiniona w przyszłości tego rodzaju przewinienia służbowego nie popełni.

Z przytoczonych powodów i stosownie do art. 128 u.s.p. w związku z art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.